



Czym przyciąga Kraków, jakich usług szuka turysta medyczny?

2022-12-08

- Turystyka medyczna to ważny element w polityce zrównoważonej turystyki Krakowa. To wyróżnik naszej marki i chcielibyśmy, oczywiście z udziałem branży turystycznej, rozwijać go dalej. To jest zadanie, które sobie postawiliśmy - mówi Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału ds. Turystyki Urzędu Miasta Krakowa w rozmowie z dziennikarką Iwoną Hajnosz. Rozmowa ukazała się na łamach „Gazety Wyborczej”.

Iwona Hajnosz: Ogromne, doroczne i światowe kongresy medyczne na kilka tysięcy uczestników. Przyzwyczailiśmy się do tego, że do Krakowa, niemalże co miesiąc przylatywali licznie lekarze z całego świata. Czy po pandemii udało się Krakowowi wrócić do tej dynamiki rozwoju turystyki, którą do 2019 roku obserwowaliśmy?

Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału ds. Turystyki Urzędu Miasta Krakowa: Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na takie pytanie, dlatego że w turystyce ogólnie, i w medycznej też, nie bijemy się już o liczbę gości, ale o dostrzeżenie jakości naszej oferty. Zapraszamy osoby, które są zainteresowane potencjałem naszego miasta w różnych dziedzinach, jego atrakcyjnością. Turystyka medyczna jest takim szczególnym rodzajem turystyki. Przyciąga ofertą, skierowaną do tych, którzy doceniają potencjał medyczny naszego miasta, a ten jest na najwyższym poziomie. Jednocześnie, magnesem jest ogromna atrakcyjność turystyczna Krakowa. Z obu atutów miasta klienci medyczni chcą i powinni móc w pełni korzystać. Dlatego od lat staramy się badać ten rynek, żeby zweryfikować, ile i jakich mamy klientów. I widzimy, że rzeczywiście, ten rynek rośnie w Polsce, ale też w skali globalnej. Kraków był zresztą pierwszym miastem w Polsce, które zauważyło znaczenie rozwoju turystyki medycznej. Jest to oczywiście ściśle powiązane z bardzo dużym potencjałem naszego rynku w tym zakresie.

A co konkretnie przyciąga pacjentów do Krakowa?

- Mamy wspaniałych specjalistów, nasze placówki medyczne wykorzystują nowe technologie, duży jest też zakres badań klinicznych, które są prowadzone w naszym mieście. W tej kategorii Kraków bardzo wysoko się plasuje. I choć pandemia mocno uderzyła w tym sensie, że wiele szpitali musiało zostać wykorzystanych przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb mieszkańców i przestały być tak dostępne dla gości, w tym z zagranicy, prywatne placówki nadal widzą szansę swojego rozwoju w obsłudze turysty medycznego.

Co ma Pani na myśli?

- W Krakowie usług medycznych zaczęli poszukiwać również klienci z rynku polskiego. Dla nas to też są turyści medyczni. Zrozumieliśmy, że warto rozwinąć ten kierunek.

Do Krakowa jako ośrodka specjalistycznego, zawsze ciągnęli ludzie z innych rejonów Polski, czy teraz mówimy o znaczącym zwiększeniu ich liczby?

- Tak, widzimy to choćby w wynikach naszej ostatniej ankiety oraz rozmów, które prowadzimy z



przedstawicielami jednostek medycznych. Mamy około pięćdziesięciu jednostek medycznych, które świadczą usługi nie tylko na rzecz mieszkańców, ale też osób z zewnątrz. Mają gości, którzy przyjeżdżają i z kraju, i z zagranicy. Kiedyś w większym stopniu z zagranicy, a dzisiaj w ich miejsce pojawili się właśnie pacjenci z Polski. Z jednej strony wywołała to pandemia, ale myślę, że sprawił to też podnoszący się bardzo mocno poziom usług medycznych, które są świadczone w Krakowie. Mamy coraz więcej wyspecjalizowanych klinik, które zatrudniają wybitnych specjalistów, są świetnie wyposażone w sprzęt najnowszej generacji oraz korzystają z najwyższej klasy technologii.

Czy możemy mówić o liderach w tym segmencie?

- Nie chciałabym wymieniać nazw ośrodków. Ale mamy na tyle bogaty zasób tych jednostek, że każdy potencjalnie zainteresowany może znaleźć tutaj dla siebie miejsce i właściwy termin do wykonania usługi medycznej. To, co w tej ofercie jest bardzo istotne, to podkreślanie atrakcyjności samego miejsca. Nie tylko faktu, że ktoś przyjeżdża tutaj i ma możliwość wykonania w sposób profesjonalny usługi medycznej, ale również to, że może ją znaleźć po prostu w pięknym miejscu, które kusi, żeby zostać na dłużej. Jest to również bardzo atrakcyjne dla osób towarzyszących pacjentowi. Nasz cel to też zwiększenie współpracy pomiędzy podmiotami oferującymi atrakcje turystyczne z tymi z branży medycznej, aby turyści, którzy przyjeżdżają tu w celach medycznych, brali pod uwagę również fakt, że znajdują się w miejscu wyjątkowym, które ma szczególną ofertę turystyczną, z której też można skorzystać.

A z jakich usług medycznych najczęściej korzystają ci turyści? Czy Kraków ma badania na ten temat?

- Do Krakowa najczęściej przyjeżdżają pacjenci w poszukiwaniu usług stomatologicznych, kardiologicznych i kardiologicznych, a także z chirurgii plastycznej, ortopedii, rehabilitacji i okulistyki. Niektóre z procedur tam wykonywanych są bardzo wymagające, ale są też takie, które pozwalają na zaplanowanie wcześniejszego przyjazdu, czy pozostanie po usłudze medycznej po to, żeby skorzystać z oferty turystycznej naszego miasta. Ostatnio obserwujemy zainteresowanie usługami medycyny sportowej. Ta dziedzina rozwija z myślą o osobach uprawiających sport zawodowo, jak i amatorsko. Turystyka medyczna to też ważny element w polityce zrównoważonej turystyki Krakowa. To wyróżnik naszej marki i chcielibyśmy, oczywiście z udziałem branży turystycznej, rozwijać go dalej. To jest zadanie, które sobie postawiliśmy. Ten proces został przez pandemię Covid spowolniony, ale go kontynuujemy. Integrujemy branżę medyczną wokół np. Izby Przemysłowo-Handlowej. Myśleliśmy o tym, żeby stworzyć tam sekcję turystyki medycznej, ponieważ integracja podmiotów z obszaru turystyki medycznej wydaje się kluczowa dla przygotowania spójnej oferty miasta i wspólnej promocji.

Czy miasto dysponuje danymi, z których krajów do Krakowa przyjeżdża czy też przylatuje najwięcej turystów medycznych?

- Przed pandemią byli to przede wszystkim Brytyjczycy, Niemcy, Skandynawowie. Ale też coraz więcej ze Wschodu, w tym przede wszystkim Ukraińców - do wybuchu wojny. Stawali się naszymi pacjentami dlatego, że tu pracowali, ale byli też tacy, którzy przyjeżdżali po to, żeby wykonywać specjalistyczne usługi medyczne, a pracujące dzieci ściągali tutaj swoich rodziców, żeby leczyć ich właśnie w



Krakowie.

A w tym pierwszym roku po pandemicznym, jak wygląda sytuacja?

- Nie wróciliśmy do dawnego poziomu. To zmniejszenie nastąpiło z dwóch powodów. Po pierwsze ograniczeń w podróżowaniu, które występowały w krajach naszych potencjalnych pacjentów oraz obostrzeń, które były wprowadzane w Polsce. Po drugie musimy dotknąć jeszcze jednego istotnego aspektu podróży, czyli kosztów. Dzisiaj mamy takie relacje kursowe, że Polska znów staje się coraz bardziej atrakcyjna, ale swoje piętno odciska kryzys gospodarczy, który ma charakter globalny. Ludzie boją się nie tylko wojny, a też, a nawet przede wszystkim skutków kryzysu w swoich domowych budżetach. W obecnej sytuacji usługi stomatologiczne cieszą się największym popytem, bo są one przeprowadzane w sposób najmniej absorbujący, przynajmniej jeśli chodzi o najczęściej wykonywane zabiegi.

A czy Kraków planuje jakieś globalne kampanie reklamowe oferty medycznej? Robi takie np. Turcja, która poleca swoje placówki do przeszczepu włosów, czy Tajlandia reklamująca chirurgię estetyczną?

- Nie prowadzimy samodzielnie tego rodzaju działań. Działamy wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną, która w ramach projektu Go to brand uczestniczy w wydarzeniach promujących ofertę medyczną za granicą. Medycyna jest istotną specjalizacją, wyróżnikiem naszej marki. Nadal chcemy ściągać do Krakowa tuzów medycyny z całego świata. To ci ludzie stają się później ambasadorami oferty medycznej Krakowa. Naszą rolą jest animowanie takich spotkań, organizacja wydarzeń i kongresów, promowanie inicjatyw związanych z integrowaniem podmiotów w tej branży oraz promocja wspólnej oferty.

Dlatego już **15 grudnia zapraszamy na Krakowskie Seminarium Turystyki Medycznej**, które zgromadzi najlepszych specjalistów, tworząc tym samym przestrzeń wymiany cennych informacji. W wydarzeniu będzie można wziąć udział stacjonarnie lub online.

Rozmowa ukazała się na łamach [„Gazety Wyborczej” 5 grudnia 2022 r.](#)